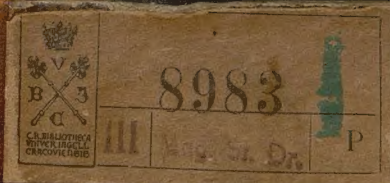

V
B J
C
C.R. BIBLIOTHECA
UNIVER. IAGELL.
CRACOVIENSIS
8983
III
Mag. St. Dr.
P


V
B J
C



153 [illegible]

K. k. d. № 6.

6. 7 1/4.

~~3286 Franc~~

GŁOS
JOZEFA KIMBARA
POSŁA Y STOLNIKA POWIATU UPITSKIEGO,

Na Sessyi Seymowey dnia 2. Września, w czasie przez Woyska Rossyiskie otoczoney Izby.

MIANY.

Nayiaśnieyszy KROLU Panie Moy Miłościwy!

Nayiaśnieysze Rzeczypospolitey Seymuiące Stany!

Dosyć jest smutny stan Oyczyzny naszey, gdy gwałtownie od dwuch Mocarstw z własnych odarta Prowincyi, skołatana, i uciśniona wewnętrznym nierządem, ogołocona z tych Praw, które ją szczęśliwą, i znaczącą uczynić mogły. Obywatel konsystencyą obcego Woyska zubożony, ostatniego oczekuie zniszczenia. — A Kray niegdyś będąc obszernym, dziś ledwo przy szczupłey utrzymać się może existencyi. Lecz los ten nieszczęśliwy, tym jest sroższy w swoim udziale, im bliżey dozierać przychodzi, iż od tych przyśpieszonym, którzy i z obowiązku pierwszeństwa Kraiowego, i z obowiązku wysokiey dostoyności winni byli ochraniać, bronić, i zastępować, przynaymniey przygotowanego nie przyśpieszać upadku.

Proiekt JW. Podhorskiego Posła Wołyńskiego zawieraiący w sobie Cessyą dla Króla Jmci Pruskiego zaiętych Prowincyi, — Proiekt oddzielaiący wspòł-Braci naszych, czyż może być smutnieyszym przeznaczeniem? gdy go ta ręka podawała, która bronić powinna, gdy te usta wnosiły, które nie raz całość Oyczyzny przed Bogiem ręczały, gdy to czyni Poseł, co mu czynić Prawa zakazuią, a gdy tak czyni, wykracza. Tym postępkiem wzruszony, miłością Oyczyzny powodowany JW. Szydłowski Poseł Płocki żądał Sądu, poszedł pod Laskę, a JW. Podhorski Poseł Wołyński, który się ważył wnosić ten Proiekt unikaiąc Sądu i kary, z Izby Seymowey ustąpić był przymuszony. Dziś tenże Proiekt gwałtownie do tey Swiątyni przy Nocie JW. Ambassadora Rossyiskiego wprowadzony widzę.

Nayjaśnieysze Stany! Czyż się zgodzi z słusznością uznać Autora Proiektu za zdraycę? usunąć go z liczby Seymuiących, nakazać mu wyniść z tey Swiątyni, a dzieło jego, które się stało skutkiem przewinienia i kary, możeż być utrzymywane? czy może być wzięte za Proiekt? gdy nikt z składu Seymuiących powtórnie nie podawał, nie wnosił, ani brał w deliberacyą. Nie znam go za Proiekt, lecz za Annex, i rozumiem, iż przez Notę odpowiedzieć nam należy.

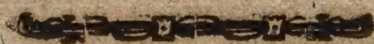
)i(Nay-

Nayjaśnieyſzy Krôlu Panie Môy Miłościwy! Nayjaśnieyſze Seymuiące Stany! Będąc z tey liczby Posłow, ktôrzy na żadną Delegacyą do traktowania z Dworami Roſſyiſkim i Pruſkim nie pozwalali, i gdy mimo chęć naſzą większość głosow tę ſmutną uznała potrzebę, dozieram: iż wyznaczona Deputacya, czyli Delegacya z konferencyi ſwoiey z JW. Buchholtzem Miniſtrem Pruſkim nie przyniosła nam pomyślnych ſkutkow, bo ani w handlowey materyi, co było pryncypalnym obiektem, ani w innych Artykułach, ktôre ze ſtrony Rzpltey proponowano, nie zapewnia ſzczęśliwości, owſzem donoſi bolesne żądanie JW. Buchholtza Miniſtra Pruſkiego, aby Traktat Ceſſyi zabranych Krajow Dworowi Jego podpisano. — Przeſtawać na takim Traktacie, jeſt to zgodzić ſię na zgubę Oyczyzny, jeſt to ſplamić hańbą cnotę i powinność Posła, a razem zawieść ufność wſpół-Braci, i ſtać ſię celem ohydy, przekleſtwa, i narzekania.

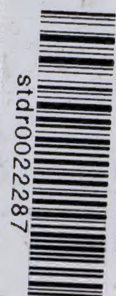
Nayjaśnieyſze Stany! Nie zaſtraſza mnie ten gwałt, na ktôry patrzę z bliſka, iż ta Praw *Swiątynia* jeſt otoczona w koło licznym Żołnierzem Roſſyiſkim pod bronią ſtoiącym, że ta Swiątynia niegdyś zaſzczyt wolności Polſkiey, dziś dla nas w więzienie zamienione, dla tego, aby do podpisania Traktatu Ceſſyi Krajow zaiętych Królowi Jmci Pruſkiemu nas znaglono; Otoż to jeſt widok, jakim ſposobem te dwa Mocarſtwa z nami traktują, otoż to ſą ſkutki obiecywanego dla Narodu ſzczęścia i niepodległości. Smiało jednak wyznać mogę, że ten gwałt nie jeſt dla mnie póko żyię doſtatecznym, iżby zmienił wierne obowiązki Oyczyznie moiey w podległości przemocy.

Ten gwałt, ta przemoc może ſię rozciągnąć do moiey oſoby, do mego maiątku, ale zniſzczył determinacyi i cnoty, nigdy nie zdoła. Mowię to łącząc uczucie ſerca mego z ſłowami. O! Boże, gdybym mógł dać wyczytać w Duſzy moiey, że los Oyczyzny moiey, milſzy mnie jeſt nad życie, a życie dla mnie w ten czas miłe i ſzacowne, jeżeli dla niey użyteczne być może, a zatym z mieysca mego na podany Proiekt przy Nocie od JW. Ambaſſadora Roſſyiſkiego Ceſſyą dla Krôla Jmci Polſkiego zawieraiący nie pozwalam.

Y gdy gwałt ſiłą odparty być nie może; Przeto czynię moią nayſolennieyſzą proteſtacyą jako Obywatel, jako Poseł, przed całą Europą, i przed nayodlegleyſzemi Kraiami w obliczu Boga, Krôla i całego Narodu, przeciwko wyraźnym gwałtom od Dworow Roſſyiſkiego i Pruſkiego nam dopełnionym o zabranie Prowincyi, o wymuſzenie Ceſſyi, i wſzelkie do tego formalności, o otoczenie Izby Seymowey licznym Woyſkiem Roſſyiſkim, i inne uciemiężenia, ktôrych ſkutek aż nadto jeſt widzialny, i takowy głos môy w Aktach Kraiowych złożę. Niech pôźna potomność znaydzie świadectwo, iżem ſię nie przyłożył do nieſzczęścia Oyczyzny, i żem to czynił wſzyſtko, com czynić z Urzędu mego był powinien, i co tylko w mocy moiey być mogło.






Biblioteka Jagiellońska
stdr0022287

